

Zbigniew Wodecki, Przed burzą, po burzy

Wśród piramid spraw
Szczęścia białych mgieł
Rodzi się Twój strach
Twój cień

I przed siebie gnasz
Jak bezpański pies
Co Ty z tego masz
Prócz łez

Co Ty masz z tych dni
Siebie masz na żer
Czy coś Ci się śni
Prócz zer

W płochliwym sercu myszy
Rodzi się ziarnko ciszy
Niepojętej niczym skrzydlata dusza skrzypiec
Zamknięty w drewnie cud

Wiadomo co to w burzy
Ta cisza to dziecię burzy
Choć w ogrodach i sadach świata tańczy lipiec
Lepki jak lipcowy miód

W kawalkadzie dni
I w galopie lat
Czasem nam się śni
Nasz świat

Rozumowi wbrew
Wciska się przez mur
Gromki biały zew
Od gór

I zbaczamy z dróg
I gubimy trop
Znowu bliżej Bóg
O krok